

Władze Grajewa kontra łomżyński PKS - przewoźnik może zapłacić karę

Władze Grajewa zastanawiają się nad karą dla łomżyńskiego PKS. Chodzi o wykorzystywanie terenu dawnego dworca w Grajewie.

Jak mówi burmistrz Grajewa, Dariusz Latarowski, spółka wypowiedziała umowę dzierżawy i miała usunąć z zajmowanego placu m.in. budynek poczekalni. Ale do tej pory tego nie zrobiła. Dlatego urzędnicy zastanawiają się nad naliczeniem kary.

Jak mówi prezes PKS Łomża, Grzegorz Rytelewski, spółka zrezygnowała z dzierżawy terenu, bo miasto zgadzało się, żeby inni przewoźnicy zatrzymywali się poza dworcem. W tym układzie PKS ponosił koszty utrzymania terenu, ale nie miał z tego tytułu przychodów. Prezesa dziwi też stanowisko miasta, bo poczekalni nie da się usunąć z dnia na dzień. Ma się to udać do końca roku.

Urzędnicy zarzucają też PKSowi, że autobusy parkują teraz na ulicy Popiełuszki i powodują utrudnienia w ruchu. Prezes spółki mówi, że jego kierowcy zatrzymują się w miejscach, z których korzystają też inni przewoźnicy.

Za: Polskie Radio Białystok

<http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/128714>

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

